„Środki przekazywane przez Wojewodę wystarczają na dwa dni” – wywiad z Mariuszem Filipiukiem, Starostą Bialski

Kategoria: Wywiady
Opublikowano: środa, 01, kwiecień 2020 11:42
Alicja Cisowska
Odsłony: 1110

Gdy w Polsce trwa stan epidemii koronawirusa, postanowiliśmy zapytać Starostów jak radzą sobie z tym problemem. Czy szpitale są odpowiednio wyposażone? Jak radzą sobie z organizacją miejsc kwarantanny zbiorowej? I co z zapowiadaną pomocą od państwa? - *Sytuacja jest bardzo trudna* – mówi Mariusz Filipiuk, Starosta Bialski.

W kraju panuje stan epidemii. Jak obecnie wygląda sytuacja w szpitalu w Międzyrzecu Podlaskim? Czy czegoś brakuje?

Mariusz Filipiuk: Szpital Powiatowy SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim nie prowadzi oddziału zakaźnego, tym bardziej nie został wskazany jako szpital jednoimienny do prowadzenia pacjentów z podejrzeniem albo z rozpoznaniem COVID-19 (zarażeniem SARS-Cov-2).

W naszym szpitalu udzielane są świadczenia szpitalne w zakresie chirurgii ogólnej i urazowej, chorób wewnętrznych, ginekologii, pediatrii i rehabilitacji leczniczej. Wszystkie oddziały funkcjonują prawidłowo. Natomiast, z uwagi na zakaz prowadzenia hospitalizacji planowych (nie nagłych ani nie pilnych), spadła znacząco liczba hospitalizacji i liczba zabiegów operacyjnych. Izba Przyjęć funkcjonuje w sposób dostosowany do zaleceń i wymagań epidemiologicznych.

Prowadzona jest poradnia Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej. Natomiast, z uwagi na sytuację epidemiczną i wprowadzone w kraju ograniczenia (np. dotyczące zawieszenia zajęć szkolnych i pozostawania dzieci w domach oraz ograniczenia dotyczące przebywania osób w grupach i w bliskości, a także zalecenia i stanowiska samorządów zawodowych, m.in. Krajowej Izby Fizjoterapii), wstrzymane zostało udzielanie świadczeń z zakresu rehabilitacji ambulatoryjnej dorosłych i dzieci.

Poradnie specjalistyczne SP ZOZ funkcjonują zgodnie z wytycznymi, w szczególności dotyczącymi udzielania teleporad. W tym celu uruchomiliśmy m. in. pięć dodatkowych numerów telefonów, wskazanych do konkretnych poradni. Wszystkie niezbędne, bieżące informacje, zarówno organizacyjne, jak i dotyczące bezpieczeństwa zdrowotnego, podawane są na stronie internetowej Zakładu (https://spzozmc.pl/category/sytuacja-epidemiologiczna/). Zakład Opiekuńczo-Leczniczy i przychodnia lekarza rodzinnego w Kąkolewnicy także funkcjonują, zgodnie z zasadami, wymaganiami i wytycznymi.

Wprowadziliśmy szereg środków zapobiegawczych (m.in. zamknięcie terenu szpitala, zakaz odwiedzin pacjentów, ograniczenia kontaktu interesantów).

Jakie wsparcie ze strony innych organów, w tym państwowych, otrzymał Wasz szpital?

Mariusz Filipiuk: Sytuacja jest trudna. Mamy zgromadzone środki zabezpieczenia osobistego w ilościach, jakie były możliwe do uzyskania. W ostatnich dniach otrzymaliśmy wsparcie od firm przekazujących nam nieodpłatnie maseczki ochronne.

Środki przekazane przez organy państwowe są póki co bardzo skromne (o wiele mniejsze od zgłoszonego zapotrzebowania; stan na 30.03.2020):

Lubelski Urząd Wojewódzki przekazał 50 litrów płynu dezynfekującego do rąk, 300 sztuk rękawic niejałowych, 150 masek medycznych z gumkami, 400 sztuk masek z czepkiem.

Minister Zdrowia zapowiada dodatkowe środki pieniężne dla szpitali, zwiększenie liczby

Phoca PDF

Kategoria: Wywiady
Opublikowano: środa, 01, kwiecień 2020 11:42
Alicja Cisowska
Odsłony: 1110

wykonywanych testów na koronawirusa, większą liczbę laboratoriów, dodatkowe dostawy sprzętu ochronnego. A jednak szpitale wystosowują dramatyczne apele o pomoc w zaistniałej sytuacji. Jak jest naprawdę?

Mariusz Filipiuk: Nie wiemy, jak jest naprawdę. Nasz szpital nie realizuje i nie może realizować badań laboratoryjnych w zakresie SARS-Cov-2. Wymagane są do tego laboratoria odpowiednio przygotowane infrastrukturalnie, nie tylko sprzętowo - m. in. w tzw. śluzę kontaminacyjną. W przypadkach pacjentów z podejrzeniem zarażenia SARS-Cov-2 stosujemy zasady ochrony szpitala przed rozprzestrzenianiem się wirusa. Długie oczekiwanie na wynik testu w kierunku SARS-Cov-2 nie sprzyja eliminacji zagrożenia.

Wojewódzkie plany zarządzania kryzysowego zakładają wiele zadań dla Starostów i Powiatowych Centrów Zarządzania Kryzysowego. Czy samorządy są w stanie im sprostać?

Mariusz Filipiuk: Powiatowy plan zarządzania kryzysowego został sporządzany na podstawie wytycznych wojewódzkiego planu zarządzania kryzysowego. Z uwagi na powyższe główne kierunki muszą być zbieżne z wojewódzkimi, ale powiatowe, co do zasady, muszą dotyczyć przede wszystkim zagrożeń mogących wystąpić na podległym terenie. W części powiat, w zależności od skali sytuacji, może w ramach własnych sił i środków reagować stosownie do zagrożeń, ale gdy przekracza to możliwości własne, musi nastąpić pomoc ze strony województwa. Aktualnie w kontekście koronawirusa działania są koordynowane przez wojewodę. Część zadań została przeniesiona na samorządy – zadania te zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa spoczywały na wojewodzie. Konkretnie – utworzenie miejsc kwarantanny instytucjonalnej. Problem, który w związku z tym się pojawił, dotyczy zapewnienia personelu medycznego, a taki warunek postawiła Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białej Podlaskiej. Sytuacja ta wykracza poza możliwości naszego samorządu i jest faktycznie trudna do zrealizowania. Oczywiście pojawiają się także problemy z zakupem odpowiednich środków do ochrony osobistej…

Co Pana zdaniem już teraz powinien zrobić Rząd czy Wojewoda, aby podmioty lecznicze prowadzone przez powiat efektywnie mogły współdziałać w obecnej - jakże trudnej - sytuacji?

Mariusz Filipiuk: Przede wszystkim dostarczyć wystarczającą liczbę środków ochrony osobistej. Bieżący stan nie pozwala na prawidłowe i długotrwałe działanie. Środki przekazane przez wojewodę wystarczają na zaledwie 2 dni, co jest dosyć wymowne w kontekście aktualnego zapotrzebowania na nie. Ponadto niezwykle przydatne byłyby tzw. szybkie testy, czyli testy, które w krótkim czasie pozwoliłyby potwierdzić lub wykluczyć zakażenie wirusem. Na koniec warto też wspomnieć o potrzebie stabilizacji finansowej, a niestety otrzymane środki finansowe są mniejsze niż w poprzednim roku.

Phoca PDF